

ALEKSANDER OWERCZUK*

STARE I NOWE MATERIAŁY BUDOWLANE
W ZABYTKACH ARCHITEKTURYOLD AND NEW BUILDINGS MATERIALS
IN THE ARCHITECTURAL MONUMENTS

Streszczenie

W artykule zaprezentowano rozważania na temat znaczenia materiałów budowlanych używanych w obiektach zabytkowych. Szczególną uwagę zwrócono na materiały elewacyjne i pokryciowe. To one są w znacznym stopniu odpowiedzialne za zachowanie oryginalnego przekazu architektury. Ich zużycie techniczne powoduje konieczność wymiany. Właściwy dobór umożliwia zachowanie wartości zabytkowych.

Słowa kluczowe: zabytek architektury, konserwacja zabytków, wartość zabytkowa, materiały budowlane

Abstract

The article presents reflections on the importance of building materials use in historic buildings. Particular attention was asked to the facade and roofing materials. They are largely responsible for maintaining the architecture of the original message. Their technical wear necessitates replacement. Proper selection to preserve the historic value of the monument.

Keywords: architectural monument, conservation of monument, historic value, building materials

* Dr inż. arch. Aleksander Owerczuk, Pracownia Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury, Politechnika Białostocka.

1. Wstęp

Już w czasach starożytnego Rzymu Witruwiusz w swoim dziele *O architekturze ksiąg dziesięć* sformułował podstawowe cechy dobrej architektury. Zamknął je w trzech pojęciach: firmitas, utilitas, venustas, czyli trwałość, użyteczność, piękno. Stosowanie się do witruwiańskiej triady zapewniało architektom sukces w postaci wspaniałych budynków. Przyносило sławę nie tylko budowniczym, ale także inwestorom i fundatorom. Ich dokonania i szczodrość była znane następnym pokoleniom. Trudno się więc dziwić, że Witruwiusz jako jeden z atrybutów dobrego budowania uczynił trwałość.

Jednak nawet najsolidniejsza budowla musi ulec działaniu czasu. Deszcz, wiatr, mróz, słońce wcześniej czy później odcisną swoje destrukcyjne piętno. Najpierw pojawia się „patyna” w postaci drobnych uszkodzeń, zmiany faktury, wyblaknięcia kolorów itp. Potem uszkodzenia są poważniejsze. Konieczne stają się naprawy. Dlatego od zawsze budowle poddawano pracom remontowym, których celem było ich odnowienie i doprowadzenie do dawnej świetności, także sprostanie nowym potrzebom użytkowym i estetycznym. Przy tym rzadko myślano o zachowaniu dawnego wyglądu obiektu. Raczej podchodzono w sposób praktyczny, często nie licząc się – jakbyśmy to współcześnie określili – z wartościami zabytkowymi. Obiekty architektury odnawiano i przebudowywano zgodnie z aktualnie panującymi zasadami i poglądami z dużą dowolnością stosowanych rozwiązań. Dopiero po pojawieniu się konserwatorów zabytków, zaczęto stare budynki poddawać pracom nie tylko w celu zachowania ich użyteczności, ale także dla utrwalenia myśli twórcy dzieła.

Upływający czas jest wrogiem zabytku. Jednocześnie wiek tworzy jego „zabytkowość”. Ważna jest nie tylko metryka, ale także widoczne ślady działania upływającego czasu. W poetycki sposób w XIX wieku na ten temat pisał John Ruskin: „To właśnie w złotej skazie czasu musimy szukać prawdziwego światła, koloru i najwyższej wartości architektury. Dopiero gdy budynek uzyskał taki charakter, gdy został powierzony sławie, uświęcony ludzkimi czynami, jego ściany były świadkami cierpienia, a jego kolumny wyrastały w cieniu śmierci, jego istnienie – dłuższe od przedmiotów należących do otaczającego go świata – może być obdarzone czymś więcej niż istnienie tych, którzy posiadają jedynie język i życie” [9, s. 103]. Dla Ruskina naturalna destrukcja budowli tworzyła jego piękno zawierające się w prawdzie przekazu jej dziejów. Szczerość w architekturze historycznej stawiał tak wysoko, że wszelkie poważniejsze remonty odrzucał. Dopuszczał tylko niewielkie naprawy wynikające z bieżącego użytkowania. Nadmierne podkreślenie znaczenia jednego aspektu ochrony budowli stało w sprzeczności z ideą utrwalania substancji zabytkowej. Przyjęte przez Ruskina założenia wcześniej czy później musiały doprowadzić do unicestwienia budowli. Dlatego rozwijająca się myśl konserwatorska nie przyjęła tak skrajnego stanowiska, uwzględniając jednak ważność widocznych śladów wiekowości zabytku.

Alois Riegl w stworzonej przez siebie na początku XX wieku teorii zabytku [7] wyróżnił wiele wartości zabytkowych. Wśród nich poczesne miejsce zajęła wartość starożytnicza, inaczej mówiąc wartość dawności. Jest to w pewnym sensie odpowiednik „złotej skazy czasu” Ruskina. Wartość dawności objawia się w postaci widocznych śladów upływającego czasu: „ujawnia się raczej w pewnej niedoskonałości, braku zamkniętej odrębności, tendencji do zanikania formy i koloru, które przeciwstawiają się własnościom dzieł nowoczesnych, czyli nowo powstałych” [7, s. 41-42]. Wywołuje w odbiorcy refleksję nad przemijaniem. Przywołuje na myśl dawne wydarzenia historyczne. Jak pisze Riegl, starą wieżę kościoła od nowej może odróżnić każdy. Jest cechą czytelną także dla odbiorcy właściwie nieprzygotowane-

go intelektualnie. Ocena i zrozumienie innych wartości, np. historycznej, wymagają pewnej wiedzy. Riegl także zwraca uwagę, że już bezpośrednio po powstaniu jakiegokolwiek dzieła rąk ludzkich rozpoczyna się „niszcząca aktywność natury” dążąca do jego rozłożenia i w końcowym efekcie upodobnienia do natury. Pisze też o sprzeczności wartości starożytniczej z innymi wartościami. Niszczenie zabytku powoduje stopniową utratę informacji o przeszłości.

Wartość starożytnicza nierozzerwalnie związana jest z poszanowaniem autentyku. Tylko oryginał jest w pełni wartościowym przekazem przeszłości. Kopia, chociażby najbardziej doskonała, zawsze będzie tylko jego namiastką. Dlatego autentyk był i jest głównym przedmiotem zainteresowania teorii i praktyki konserwatorskiej. Jego zachowanie zaś głównym celem działań konserwatorskich.

Autentyzm jest pojęciem ogólnym, pod którym kryją się węższe zagadnienia. Olgierd Czerner w zabytku architektury wyróżnia autentyzm materiału, metod technologicznych i konstrukcyjnych, struktury obiektu, funkcji, formy, oddziaływania i skojarzeń [1]. Możemy doszukiwać się innego podziału, rozbicia na mniejsze elementy składowe. Autentyzm zabytku jest pojęciem złożonym i jego zachowanie możemy rozpatrywać w wielu aspektach. W zależności od wartości, jakie posiada zabytek, poszczególne elementy składowe autentyzmu będą miały różne znaczenie dla zachowania autentyzmu obiektu jako wartości całościowej.

Poznanie zabytku architektury (i jego autentyzmu) nie jest możliwe bez głębokich spekulacji intelektualnych popartych szeroką wiedzą historyczną, znajomością dawnych technik budowlanych, wszelkich uwarunkowań mających wpływ na powstanie obiektu architektury, uzupełnionych badaniami historycznymi i architektonicznymi. W proces ten zaangażowani są specjaliści z różnych dziedzin. Najważniejszym efektem ich trudu powinien być właściwie konserwowany lub restaurowany zabytek, zachowujący maksymalnie dużo ze swej dawnej świetności. Głębokie rozumienie zabytku dotyczy raczej osób z pewnym przygotowaniem, w szczególności związanych zawodowo z konserwatorstwem, historią sztuki i ogólnie rozumianą kulturą. Jednak odbiór emocjonalny zabytku jest dostępny każdemu. Ulegamy wrażeniu dawności przede wszystkim z pomocą zmysłów, na czele ze zmysłem wzroku. Dla zmysłów dostępne są przede wszystkim zewnętrzne, materialne atrybuty zabytku. Widzimy historyczny kształt obiektu architektury i kształt poszczególnych jego elementów, materiał z jakiego są wykonane ściany, czym pokryty jest dach, jak wygląda stolarka okienna i drzwiowa. Dopelnieniem wrażenia zabytkowego charakteru budowli są ślady upływającego czasu. Pierwszy kontakt z zabytkiem to kontakt z jego zewnętrzną powłoką. Oprócz historycznej formy są to przede wszystkim materiały wykończeniowe.

2. Materiały elewacyjne i pokryciowe obiektów architektury a zachowanie wartości zabytkowych

Od zawsze w budownictwie starano się wykorzystywać nowe materiały. Jednak od stosunkowo niedawna ich liczba drastycznie wzrosła, wprowadzając ogromną różnorodność posiadanych przez nie właściwości fizycznych i estetycznych. Dało to ogromne możliwości architektom w projektowaniu nowych obiektów, ale też nierzadko ich użycie zaczęło przysparzać problemy konserwatorom w już istniejących. Nieodpowiednio stosowane nowe materiały zmieniały historyczny wygląd wielu budynków. Problem został dostrzeżony już stosunkowo dawno, bo w XIX wieku, także w Polsce. Władysław Łuszczkiewicz w wydanej

w 1869 r. książce pt. *Wskazówka do utrzymywania kościołów, cerkwi i przechowywanych tamże zabytków przeszłości* radził unikać zmiany pokrycia dachu [2, s. 9]. Pół wieku później znacznie dosadniej, bo i problem nabrał większego znaczenia, wypowiedział się na ten temat Józef Muczkowski, pisząc: „Dach także nie może mieć innego pokrycia jak tylko gontowe. Wszelkie eternity, asbity i jak one się tam nazywają, a nawet dachówki lub blacha cynkowa powinny być stanowczo wykluczone jako pokrycie drewnianych kościołów. Barwa ich szara i tępa nie może się nigdy zharmonizować z przepysznym kolorem drzewa” [4, s. 172]. Ówczesne środowisko konserwatorskie zostało postawione przed problemem pochopnego stosowania w zabytkach nowinek technicznych, przyczyniających się do negatywnych przekształceń zabytków architektury. Problem niewłaściwego wykorzystania nowych materiałów budowlanych, który pojawił się w XIX wieku, nadal jest w znacznym stopniu aktualny.

Nowe technologie i rozwiązania techniczne umożliwiają wykonywanie zabiegów ratujących zabytki, często niemożliwych do przeprowadzenia w sposób tradycyjny. Karta Wenecka mówi wyraźnie o możliwości wykorzystania nowych technik, z zastrzeżeniem ich wprowadzenia dopiero wtedy, kiedy techniki tradycyjne okażą się niewydolne [3]. Ostrożność w stosowaniu nowych technologii jest wskazana z powodu możliwych negatywnych skutków ich użycia w postaci utraty dawnego charakteru dzieła.

Zachowanie autentycznej, pierwotnej materii ma decydujące znaczenie dla utrzymania wartości posiadanych przez zabytek. Utrata autentycznej substancji powoduje utratę istotnych cech zabytku, świadczących o jego niepowtarzalności, a będących nośnikiem wartości niematerialnych. „Te najważniejsze cechy materii to forma, faktura i kolor, ukształtowane przez twórcę i czas” [8, s. 43]. W tym zdaniu ważna jest pierwsza część mówiąca o najistotniejszych cechach zabytku. Równie ważna jest druga część, zwracająca uwagę na fakt, że materia zabytku jest wynikiem aktywności nie tylko twórcy, ale także działania czasu. Zachowanie intencji autora dzieła i śladów upływającego czasu jest zachowaniem autentyzmu zabytku.

Dla zmysłów odbiorcy dostępne są tylko wierzchnie warstwy dzieła. To one decydują o wrażeniu wiekowości obiektu. A więc jego kształt oraz faktura i kolor. Elementy nie dostępne bezpośrednio zmysłom, bez dodatkowej wiedzy o nich, nie tworzą złożonego, całościowego obrazu dzieła. Forma obiektu w swoim aspekcie zewnętrznym niesie czytelny przekaz charakteru zabytkowego obiektu. Jest ona rozpoznawalnym nośnikiem historyczności zabytku. Do pełni przekazu potrzebne jest zachowanie faktury i koloru, dostępnych odbiorcy w zewnętrznych warstwach obiektu architektury, takich jak elewacje, dach oraz stolarka okienna i drzwiowa.

Właśnie dach, elewacje, a także stolarka szczególnie narażone są na destrukcję. Długotrwałe oddziaływanie deszczu, śniegu, wiatru, słońca, mrozu i zanieczyszczeń atmosferycznych powoduje wiele uszkodzeń. Konieczne stają się naprawy. Gdy zachowanie oryginalnych materiałów jest niemożliwe, pojawia się konieczność wymiany. Ważny wtedy staje się odpowiedni ich dobór. O wyborze rozwiązania decyduje wiele czynników, ale generalną zasadą jest zachowanie w jak największym stopniu wartości posiadanych przez zabytek. Decyduje o tym stosowanie materiałów wykończeniowych o cechach, jeśli nie takich samych, to zbliżonych właściwościami do oryginału. Generalnie najlepszym rozwiązaniem jest wykorzystanie materiałów wytwarzanych za pomocą starych technologii. Zanik dawnych sposobów produkcji oraz brak odpowiednich rzemieślników zmusza jednak do stosowania nowoczesnych rozwiązań. Wtedy istotne jest nie tylko jakość materiałów wyrażająca się w ich trwałości, ale także odpowiednie cechy dostępne bezpośrednio za pomocą

zmysłów. Nie wystarczy zachować dawny kształt elementu. Ważne jest uzyskanie właściwego charakteru powierzchni, jego faktury. Zbytняя precyzja opracowania zewnętrznych warstw stoi często w sprzeczności z niedoskonałościami historycznego wykonawstwa i ze śladami jakie nieuchronnie na wiekowym obiekcie musiał pozostawić czas. Element wyglądający jak nowy nie powoduje naszego odczucia wiekowości obiektu. Właściwości użytych materiałów powinny być odpowiednie do charakteru zabytku i jego czasu powstania. Natomiast w wielu współczesnych realizacjach architektonicznych ślady starzenia się są niewskazane. Przywołując słowa Aloisego Riegla napisane na początku XX wieku, można powiedzieć, że: „W świeżo powstałym dziele rąk ludzkich irytacją napawają nas oznaki przemijania (przedwczesnego rozkładu) podobnie, jak w dziele sztuki dawnej drażnią zjawiska świeżego stawania się (rzucające się w oczy rekonstrukcje)” [9, s. 43].

3. Przykłady stosowania materiałów elewacyjnych i pokryciowych w obiektach zabytkowych

Praktyka przynosi różnorodne rozwiązania, często budzące wątpliwości co do ich prawidłowości. Warto zwrócić uwagę, że o podjętym sposobie przeprowadzenia prac nie zawsze decydowały tylko czynniki merytoryczne, szczególnie w okresach, w których różne sfery życia były pod presją uciążliwych problemów. Naprawa dachu kościoła w pierwszych dziesięcioleciach po wojnie nie była łatwym zadaniem. Słaba dostępność materiałów pokryciowych, nie mówiąc już o ich szerokim wyborze, powodowała z konieczności stosowania tych dostępnych na rynku. Błędnie użyta blacha zamiast gontu przy naprawie przeciekającego dachu często była wynikiem autentycznej troski o świątynię, a nie chęci jej unowocześnienia czy też zastosowania materiałów łatwiejszych w obróbce dla wykonawcy i praktyczniej-szych w późniejszym utrzymaniu. Trzeba też pamiętać, że świadomość właścicieli co do wartości posiadanych przez zabytek często była stosunkowo mała. Służby konserwatorskie stojące w tym czasie przed ogromem zadań nie zawsze miały też wpływ i kontrolę nad całym zasobem zabytkowym.

Wprowadzenie nowych materiałów w latach 90. XX w. spowodowało ich wykorzystanie w zabytkach. Zdarzało się ich używanie jako prostych zamienników materiałów oryginalnych. Być może o wyborze decydowały bardziej czynniki ekonomiczne i praktyczne niż merytoryczne. Przykładowo kościół barokowy w Siemiatyczach (il. 1, 2) został pokryty blachodachówką, materiałem który upowszechnił się w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu XX w., stając się odpowiednikiem pokrycia dachówką. Za jego użyciem w architekturze przemawiały walory praktyczne (cena, lekkość, łatwość montażu) przy zachowaniu wrażenia tradycyjnego pokrycia dachowego. Jednak takie pokrycie jest tylko namiastką prawdziwej dachówki. Kształt jest zbyt idealny i nieprawdziwy, brak głębokiego światłocienia charakterystycznego dla tradycyjnego krycia dachówką. Kolor odbiega od oryginału i jest monotonicznie jednolity. Dodatkowo nad częścią prezbiterialną zaistniała konieczność nienaturalnego wygięcia arkuszy blachy. I w końcu brak efektów starzenia się – patyny, która z czasem pojawiłaby się na dachówce ceramicznej. Dlatego dach wizualnie różni się od świątyni jako całości. Została utracona spójność estetyczna obiektu.

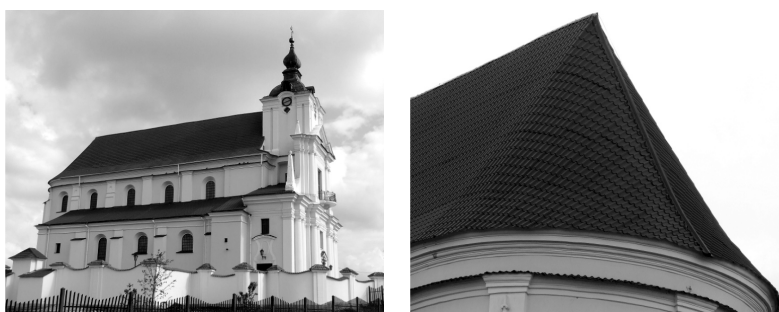
Na wymianę materiałów elewacyjnych i pokryciowych silnie narażone są obiekty drewniane. Trwałość drewna nie może się równać z wytrzymałością na działanie czasu kamienia. Ale dobrej jakości drewno, prawidłowo użyte potrafi trwać przez wieki. Elementy zewnętrzne odpowiednio chronione przed deszczem, wodą, wilgocią, zaprojektowane w sposób umożli-

liwiający wydajne przewietrzanie też będą miały znaczną trwałość. Jednak także mogą ulec działaniu czasu i będą wymagały wymiany. Nowy materiał i sposób jego użycia powinien być taki sam, lub maksymalnie zbliżony do oryginału. Jednak podczas prac remontowych nierzadko dochodzi do zmiany historycznego charakteru budynku.

W niektórych obiektach wymianie ulegała cała zewnętrzna „powłoka” obiektu. W takich przypadkach o zabytkowości świadczy tylko historycznie ukształtowana bryła. Cerkiew w Sobiątnie (woj. podlaskie), datowana na koniec XVII w., jeszcze w latach 50. miała pokrycie gontowe i szalówkę w charakterystycznym układzie pionowym z szerokimi deskami, których połączenia były zakryte listwami. Na początku lat sześćdziesiątych podczas prac remontowych drobnym zamianom poddano wykrój okien i pomalowane zostały one na kolor biały (il. 5). Później dach pokryto blachą ocynkowaną, przy okazji zmieniając małe wieżyczki z krzyżem nad nawą i wieżę na kopułki. Następną zmianą było nowe szalowanie składające się z wąskich desek w nowym układzie. Powyżej dolnej krawędzi okien szalówka została ułożona poziomo, poniżej pionowo. W ten sposób zmianie uległ zewnętrzny charakter świątyni. Później cała świątynia została obłożona szalówką z tworzyw sztucznych (il. 6). Mimo zachowania prawie niezmienionej bryły został utracony oryginalny charakter obiektu [5].

Przytoczone przykłady nieprawidłowego stosowania materiałów elewacyjnych i pokryciowych są oczywiste. Nierzadko zmiany dokonują się w szczegółach. Np. utrzymanie pionowego układu szalowania przy jednoczesnym zmniejszeniu szerokości desek i braku listew zasłaniających ich połączenia (il. 3, 4). Zostaje zachowana ogólna cecha materiału elewacyjnego – jego układ, ale wygląd elewacji odbiega znacznie od historycznego. Innym problemem jest zachowanie tak subtelnych właściwości jak faktura i kolor. Nowoczesne sposoby obróbki drewna powodują, że powierzchnia elementów drewnianych jest zbyt idealna, nie znana dawnym technologiom. Także obecne sposoby zabezpieczenia drewna wpływają na jego kolor, na sposób starzenia się (il. 4).

Dobór właściwego rozwiązania wymaga uwzględnienia wielu czynników i chyba nie ma idealnego, przywracającego w pełni cechy oryginału. Autentyzm dzieła to przekaz intencji twórcy zawarty w doborze materiałów i sposobie ich użycia razem z widocznymi śladami działania upływającego czasu. Dlatego, jeśli tylko jest to możliwe, należy zachować autentyczną substancję, a jej wymiana powinna być rzeczywistą koniecznością, a nie okazją do odnowienia zabytku.



- II. 1, 2. Kościół Wniebowzięcia NMP w Siemiatyczach. Po lewej – widok ogólny (fot. J. Owerczuk, 2010), po prawej – widok od strony prezbiterium (fot. J. Owerczuk, 2010)
- III. 1, 2. Church in Siemiatycze. On the left – general view (photo by J. Owerczuk, 2010), on the right – view from the side of presbytery (photo by J. Owerczuk, 2010)



II. 3, 4. Topolany. Cerkiew. Po lewej – widok sprzed remontu (fot. A. Owerczuk, 1999), po prawej – widok po pracach remontowych (fot. A. Owerczuk, 2002)

III. 3, 4. Topolany. Orthodox church. On the left – view before renovation (photo by A. Owerczuk, 1999), on the right – view after the renovation (photo by A. Owerczuk, 2002)



II. 5, 6. Sobietyno. Cerkiew cm. Po lewej – stan z pocz. lat 60. XX w. (w: *Sobietyno. Cerkiew cmentarna prawosławna p.w. śś. Piotra i Pawła*, oprac. H. Sygietyńska, R. Brykowski, I. Galicka, 1963, WO SOZ w Białymstoku, nr inw. 00221), po prawej – widok współczesny (fot. A. Owerczuk, 2009)

III. 5, 6. Sobietyno. Orthodox cemetery church. On the left – state of the early 60's XX (in: *Sobietyno. Cerkiew cmentarna prawosławna p.w. śś. Piotra i Pawła*, drawed up by. H. Sygietyńska, R. Brykowski, I. Galicka, 1963, WO SOZ w Białymstoku, stock-take number 00221), on the right – a contemporary view (photo by A. Owerczuk, 2009)

Literatura

- [1] Czerner O., *Wartość autentyzmu w zabytkach*, Ochrona zabytków, nr 3, 1974, 180-183.
- [2] Łuszczkiewicz W., *Wskazówka do utrzymywania kościołów, cerkwi i przecho-
wywanych tamże zabytków przeszłości*, Kraków 1869, 9.
- [3] *Karta Wenecka* (uchwalona przez II Międzynarodowy Kongres Architektów i Techni-
ków Zabytków w Wenecji w 1964 r.), Dokument 1. Międzynarodowa karta konserwacji
i restauracji zabytków i miejsc zabytkowych.
- [4] Muczkowski J., *Ochrona zabytków*, Kraków 1914, 172.
- [5] Owerczuk A., *Prace remontowe i ich wpływ na stan zachowania obiektów architektury
cerkiewnej na Białostocczyźnie*, Z badań Katedry Historii Architektury, z. 4, Białystok
2003, 81-88.
- [6] Owerczuk A., *Firmitas – trwałość materii czy formy?*, Czasopismo Techniczne,
z. 7-A/2009, 440-443.
- [7] Riegl A., *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, [w:] *Alois Riegl, Georg
Dehio i kult zabytków*, Warszawa 2006, 41-42.
- [8] Rouba B.J., *Autentyczność i integralność zabytków*, Ochrona Zabytków, nr 4, 2008,
43.
- [9] Ruskin J., *Lampa pamięci*, [w:] *Zabytek i historia*, Warszawa 2007, 103.